

26 października 2011



Wszystko zaczęło się od Sienkiewicza

Zakończyły się Dni Lwowa, obchodzone w tym roku już po raz szósty. Miłośnicy tego niezwykłego miasta oraz historii związanej z Kresami, przez trzy dni mieli nie lada ucztę, przygotowaną przez Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo -Wschodnich. 21 października w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. W. Gombrowicza w Kielcach, otwarta została wystawa „Pocztówki Kresowe” ze zbiorów kielczanina Krzysztofa Tomczyka. Ekspozycja urzeka i przywołuje sentymentalne wspomnienia u wszystkich, którzy mieli choćby raz okazję zobaczyć Lwów, zachęca jednocześnie pozostałych do nadrobienia turystycznych zaległości. Wystawę można zwiedzać do 15 listopada. Patronat na Dniami Lwowa w Kielcach objął Marszałek Województwa Adam Jarubas.

- Na wystawie nie prezentuję wszystkich moich zbiorów. Takich pamiątek mam ponad 500, tutaj wystawiono około 300 - mówi **Krzysztof Tomczyk**. - Kresami interesuję się od dzieciństwa. Zaczęło się od literatury, od domowych tradycji czytania Sienkiewicza. Potem pracowałem jako pilot, jeżdżąc z wycieczkami na Wschód. Pracowałem też we Lwowie jako tłumacz rosyjskiego na polskiej budowie. Wtedy zacząłem opiekować się grobami powstańców styczniowych, leżących w tylnej części Cmentarza Łyczakowskiego, a nieco później w latach 1988-1990 także na Cmentarzu Orląt, wtedy bardzo jeszcze zaniedbanym. Obecnie Krzysztof Tomczyk jest nauczycielem w III LO C.K. Norwida w Kielcach. - Jako nauczyciel staram się zachęcać młodzież do zainteresowania Kresami i historią. Organizuję wycieczki, w których uczniowie chętnie biorą udział. Jeździmy nie tylko do Lwowa. Na naszej trasie znajdują się między innymi: Huta Pieniacka, Kamieniec Podolski, Żółkiew, Chocim, Krzemieniec, Olesko - informuje pan Krzysztof, który swoje zainteresowania łączy z pracą społeczną w Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” w Warszawie. - Utrzymujemy stały kontakt z Polonią na całym świecie, ja zajmuję się Wschodem. Organizujemy spotkania, kwesty, staramy się o pieniądze na remonty szkół. Dla przykładu, szkoła w Mościskach z którą współpracuje moje Liceum, została wyremontowana z funduszy Wspólnoty - podkreśla. Zbieranie pamiątek rozpoczął zaledwie kilka lat temu. - tare widokówki, karty pocztowe, wydawnictwa, starodruki, albumy, przewodniki, zbieram wszystko co łączy się Kresami. Ze szczególnym sentymentem podchodzę do widokówki przedstawiającej Cerkiew Wołoską, zabytek dla Lwowa szczególny. Ta widokówka zapoczątkowała moją pasję zbieractwa. Znalazłem ją na starociach, jak zresztą wiele innych. Kartki pocztowe w ogóle są dla mnie szczególne. Marzę o zorganizowaniu wystawy, aby zwiedzający mogli każdą kartkę

przeczytać. Jest przecież prawie na każdej z nich korespondencja. Choćby taka: "Pływa łabędź pływa, ma zielona piórka, spodobała mi się gospodyni córka" – pisał wielbiciel do Ady MakuszoŃny. Zachęcam do odwiedzenia wystawy, to trochę podróż sentymentalna, trochę pogłębienie wiedzy. Są bowiem na wystawie karty przedstawiające sceny uliczne. Życie złapane na gorąco, ludzie na początku XX wieku uchwyceni na targu, na ulicy, w czasie odpoczynku. Jest też bardzo piękna grupa widokówek malarskich, ciekawe wydawnictwa – mówi Krzysztof Tomczyk. Jak podkreśla, hobby daje mu radość, wiedzę, spełnienie. Czuje wsparcie rodziny, która kocha Kresy tak samo jak on.